**13.05.2020 r.**

**Informacja prasowa**

**Jaka jest świadomość Polek na temat wirusa HPV? Co ma wspólnego z SARS-CoV-2?**

**Jak wynika z badania przeprowadzonego w ramach programu Zdrowa ONA Polki wykazują się dobrą wiedzą na temat podstawowych zagadnień dotyczących wirusa HPV. Mają jednak problem z bardziej szczegółowymi aspektami, takimi jak metody leczenia zmian wywołanych wirusem oraz profilaktyką. Jedynie 15% wskazuje szczepionki jako środek profilaktyki HPV[[1]](#footnote-2). Dlatego warto kontynuować edukację kobiet na ten temat, zwłaszcza w obecnej sytuacji, kiedy dostęp do lekarza i diagnostyki jest bardzo utrudniony.**

**HPV a SARS-CoV-2**

Światowa Organizacja Zdrowia w kwietniu 2009 roku opublikowała oficjalne stanowisko uznające raka szyjki macicy i inne choroby wywołane przez wirusa brodawczaka ludzkiego za problem zdrowia publicznego o zasięgu globalnym. Dr Grzegorz Głąb, specjalista ginekologii i położnictwa, ekspert programu Zdrowa ONA, porównuje HPV z obecnym, najbardziej trapiącym nas problemem – pandemią COVID-19 następująco:

*– Znajdujemy się w czasie pandemii spowodowanej wirusem SARS-CoV-2. Aktualne wydarzenia wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie problemem śródmiąższowego zapalenia płuc o bardzo gwałtownym przebiegu i burzliwych, szybko narastających objawach. Z epidemiologicznego punktu widzenia zakażenie HPV, też ma charakter pandemii szerzącej się od wieków, jednak o bardzo powolnym, wieloletnim i praktyczne bezobjawowym przebiegu. Kobiety umierające z powodu raka szyjki macicy, czy innych płaskonabłonkowych nowotworów HPV zależnych, nie są bohaterkami rankingów czy żółtych pasków z dopiskiem PILNE! Wcale nie jest ich garstka, tylko ponad 500 000 rocznie. Nasza wiedza o HPV jest ogromna i dobrze usystematyzowana, w przeciwieństwie do COVID-19, o którym wiemy wciąż niewiele. Od lat znamy dokładnie budowę strukturalną, kod genetyczny, dysponujemy molekularnymi metodami detekcji, znamy biomarkery, które pojawiają się na najwcześniejszych etapach choroby, a co najważniejsze od 14 lat ludzkość dysponuje bezpiecznymi szczepionkami o coraz szerszym składzie antygenowym.*

**Świadomość na temat wirusa HPV**

Polki wykazują się dobrą wiedzą o podstawowych zagadnieniach dotyczących HPV. Mimo to 55% z nich uważa, że nie jest w grupie zagrożenia wirusem HPV. Najwięcej respondentek, mających takie zdanie pochodzi z województwa podkarpackiego (64%), opolskiego i lubelskiego (po 58 %)1. W profilaktyce Polki stawiają na proste i nieinwazyjne sposoby. Najpopularniejszą metodą profilaktyki jest unikanie przygodnych kontaktów seksualnych (69%). Jedynie 15% wskazuje szczepionki jako środek profilaktyki HPV1. Może to wynikać z małej świadomości istnienia czy przekonania o niskiej skuteczności oraz istotnie ograniczonej dostępności takich szczepionek na rynku.

*– Wynik badania doskonale pokazuje stan zacofania medycyny w Polsce, większość ankietowanych uważa, że problem ich nie dotyczy, bo unikają przygodnych kontaktów seksualnych i się obserwują. Tymczasem wirus HPV nie będzie machał, „tu jestem”, a jak zacznie boleć i krwawić, to już będzie dla wielu za późno.* – komentuje dr Grzegorz Głąb, ginekolog, ekspert programu Zdrowa ONA.

**Badania i profilaktyka**

Możemy wykryć obecność wirusa w naszym organizmie poprzez badania PCR, które są niezależnym testem do badania cytologicznego szyjki macicy. Wykonanie testu w kierunku HPV DNA jest wskazane głównie w przypadku otrzymania niejasnego wyniku cytologicznego u kobiet. Test zalecany jest też kobietom, które miały kilku partnerów seksualnych, planującym ciążę oraz osobom cierpiącym na przewlekłe infekcje lub zmiany skórne miejsc intymnych.

*– W moim przekonaniu do zwalczania raka szyjki macicy trzeba będzie podejść jak do walki z innymi chorobami zakaźnymi. Masowe szczepienia jako profilaktyka pierwotna i testy, testy, testy... Trzeba zidentyfikować kobiety zakażone, bo praktycznie tylko one są w grupie ryzyka raka. Pierwszym krajem w naszym regionie, który wprowadził w 2015 masowy screening molekularny HPV, była Turcja. Kolejny to Holandia (obecnie Niderlandy), gdzie od 2017 cała populacja kobiet jest badana metodą molekularną PCR. W krajach skandynawskich, we Włoszech, w Walii czy Francji regionalnie prowadzi się programy pilotażowe, a w najbliższych latach planowane jest ich uogólnienie. Przykład Holandii   
i Turcji wykazał, że groźne, onkogenne typy HPV wykrywa się u 5-9% populacji, z czego 23% u młodych kobiet do 35 roku życia. Oczywiście nie można zapomnieć o kosztach, ale w czasach "po-COVID-19", będzie ogromny nacisk na diagnostykę molekularną, jako najbardziej wiarygodną. Testy znacznie potanieją i będą powszechnie dostępne. –* mówi dr Głąb

Nie istnieje 100% metoda wyleczenia zakażenia wirusem HPV, jednak wykonanie testu pozwoli na podjęcie odpowiedniej profilaktyki zapobiegającej rozwojowi raka szyjki macicy. Na rynku są już dostępne preparaty medyczne stosowane w profilaktyce i wspomaganiu leczenia zmian na wczesnym etapie wywołanych przez wirus HPV takie jak np. żel dopochwowy przyspieszający odbudowę nabłonka w obrębie strefy przekształceń nabłonka szyjki macicy.

*– Obecnie, gdy dostęp do lekarza i diagnostyki jest mocno utrudniony, dobrym pomysłem jest wzmocnić profilaktykę - m.in. za pomocą żelu dopochwowego u pacjentek, które są HPV+ (zwłaszcza z infekcją wywołaną przez wysoko onkogennymi typami HPV) i/lub nieprawidłowymi wynikami cytologii (zmiany ASC-US i LSIL) . O tym, czy zakażona kobieta pozbędzie się niebezpiecznych wirusów decyduje m.in. lokalna bariera immunologiczna. Mikrobiom pochwy to wieloskładnikowe społeczności mikroorganizmów, które odgrywają bardzo istotną rolę w utrzymaniu naszego zdrowia, a jego zaburzenia ułatwiają patogenom przełamać bariery ochronne. Z publikacji z ostatnich pięciu lat wiemy, że w pochwie „ zdrowej kobiety” można zidentyfikować pięć typów takich społeczności (comunity-state types – CST). Decydującą rolę odgrywają przyjazne typy pałeczek kwasu mlekowego (Lactobacullus crispatus, gasseri i jenseni), których obecność zawsze sprzyja pozbyciu się intruzów. Jednak CST III - Labtobacillus iners tylko „udaje” że pomaga, nie wykazuje właściwości antywirusowych. Brak przyjaznych typów pałeczek Lactobacillus i obecność innych niefizjologicznych mikroorganizmów zawsze sprzyja przewlekłemu nosicielstwu onkogennych typów HPV i przełamaniu bariery ochronnej nabłonków. To jeszcze stosunkowo mało poznany mechanizm, prawdopodobnie żele stosowane dopochwowo przez kobiety zainfekowane, pomagają w odbudowie i utrzymaniu prawidłowego mikrobiomu pochwy . Wczesne etapy rozwoju choroby mogą też zostać powstrzymane, a nawet ulec regresji –* tłumaczy ekspert.

Dalsza edukacja kobiet w zakresie profilaktyki oraz leczenia zmian wywołanych przez zakażenie wirusem HPV jest niezwykle ważna i potrzebna. Wzrost świadomości na ten temat pomoże nie tylko w zmniejszeniu liczby zakażeń, ale również przypadków raka szyjki macicy u kobiet już zarażonych.

1. Raport badawczy „Badanie świadomości wirusa HPV” wykonany na zlecenie programu „Zdrowa ONA” [↑](#footnote-ref-2)